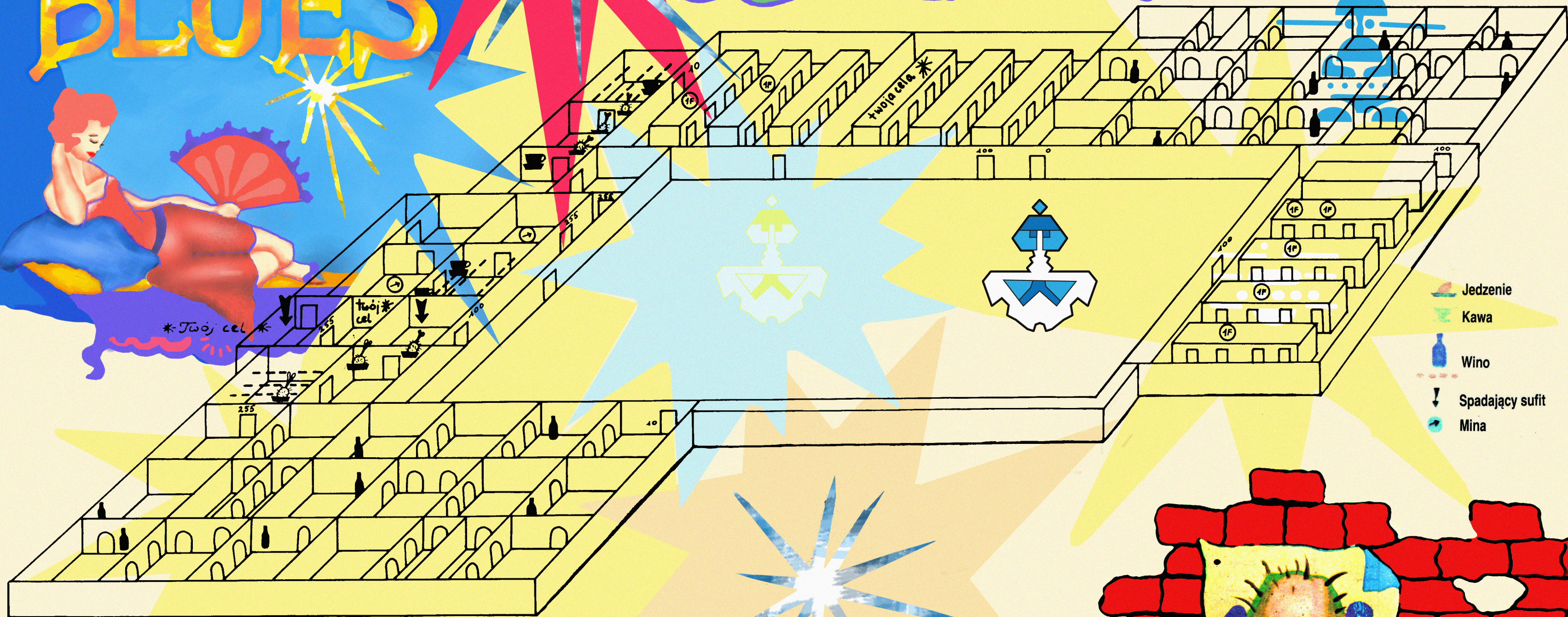
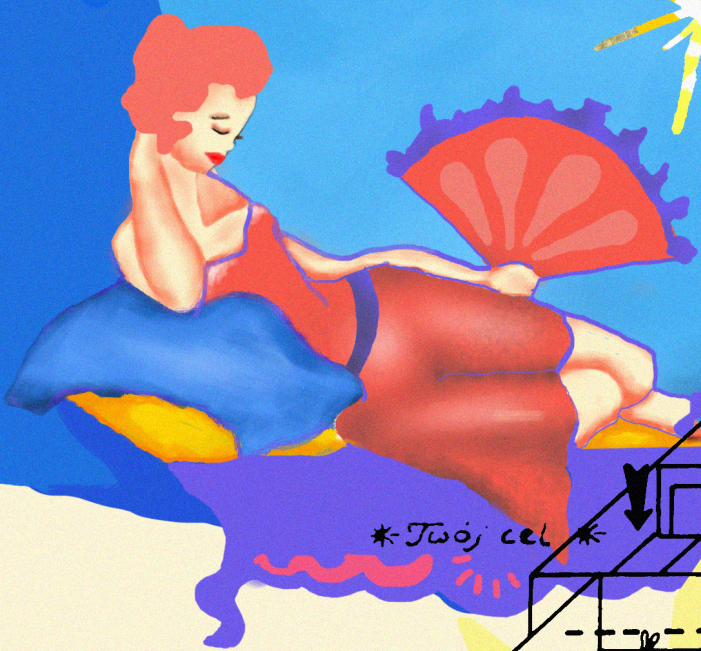


EDEN BLUES



- Jedzenie
- Kawa
- Wino
- Spadający sufit
- Mina

EDEN BLUES

Trzeba dość specyficznego poczucia humoru by nazwę Eden — raj nadać budowli takiej jak więzienie, z którego w dodatku nie ma wyjścia a rolę strażników spełniają beznamienne, niezawodne roboty. Bald Head vel Kizior czy też jak kto woli Eustachy Wątróbka został penitencjariuszem (jedynym zresztą) tegoż wzorowego zakładu w okolicznościach dość niejasnych. Niewiele również wiadomo o tym, skąd na terenie więzienia wzięła się jego narzeczona, słodka Betsy z Pike zwana niekiedy Czarną Mańką z Ludwinowa. Faktem jest, że Bald dowiedział się o dziewczynie i postanowił

odnaleźć ukochaną. Przed wyruszeniem w drogę musiał jednak zdecydować na co postawić: na siłę, wytrzymałość czy intelekt. (Najmniej przydatny okazał się intelekt, myślę jednak, że nie należy brać tego zbyt do serca).

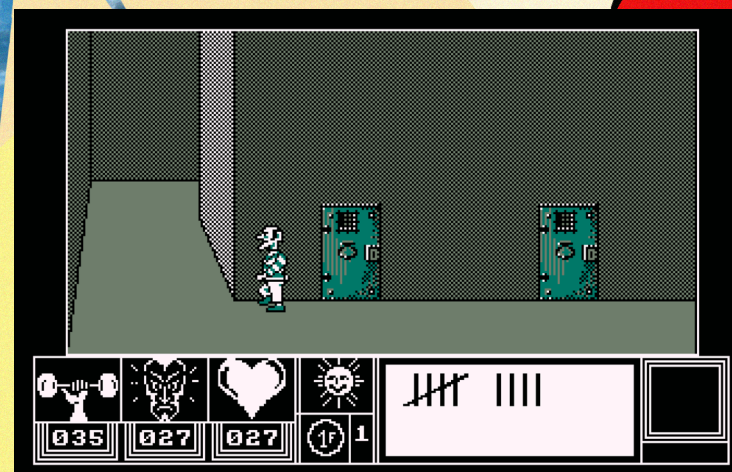
Na szczęście dla siebie Bald nie był intelektualistą. Zamknięte drzwi pokonywał w sposób najprostszy, acz jedyny skuteczny — kopiąc w nie z całych sił. Musiał się spieszyć, gdyż każda upływająca godzina zmniejszała jego wytrzymałość, a wyczerpanie wytrzymałości jak również siły fizycznej prowadziło nieuchronnie do tragicznego zejścia. Nasz bohater mógł jednak podnosić swą kondycję spożywając odpowiednie potrawy. I tak: dobry obiad wzmagał krzepę, butelka wina — wytrzymałość (podobno wino wzmacnia serce ale to napewno nieprawda!). Rozumu przybywało Baldo-

wi po wypiciu filiżanki czarnej kawy. Musiał za nią płacić monetami, które zbierał chodząc po pustych celach.

Poruszanie się po terenie więzienia nie było łatwe. Bald musiał poznać zwyczaje strażni-ków-robotów. Ci z nich, którzy pilnowali cel uaktywniali się tylko w nocy, ci zaś na dziedzińcu byli niebezpieczni w dzień. Jednakże najwięcej niemiłych niespodzianek czekało w części mieszkalnej, gdzie ukryta była słodka Betsy. Opadające sufity, lasery, samosterujące miny w każdej chwili mogły zakończyć eskapadę naszego przyjaciela. Czego się jednak nie robi dla ukochanej kobiety.

Bald odnalazł nareszcie swoją Betsy. Całusom nie było końca. I żył długo i szczęśliwie, aż do wyłączenia komputera.

Roman Poznański



Bajtek